Życie na gorąco

Korporacja Ha!art

Jaś Kapela, *Życie na gorąco*
Kraków 2007

Wydanie I

Printed in Poland

PROJEKT OKŁADKI
Anna Maria Karczmarska

REDAKTOR SERII
Piotr Marecki

REDAKTOR TOMU
Tomasz Charnas

SKŁAD
Marcin Hernas

ISBN 978-83-89911-74-2

STRONA INTERNETOWA KSIĄŻKI
http://www.ha.art.pl/zycie/

WYDAWNICTWO I KSIĘGARNIA
Korporacja Ha!art
pl. Szczepański 3a, 31-011 Kraków
tel. +48 (12) 4228198, 0606303850
mail: korporacja@ha.art.pl
http://www.ha.art.pl/

DRUK
PW Stabil
ul. Nabielaka 16, 31-410 Kraków

GŁÓWNY DYSTRYBUTOR
Espace
ul. Kolejowa 15/17, 00-325 Warszawa
tel. +48 (22) 6316637, +48 (22) 6320468

Jaś Kapela

Życie na gorąco

Kraków 2007

Plotki

Paris Hilton Sex Tape

Że mam cele, to jasne, że do nich
zmierzam, można by dyskutować, ale
nie ma z kim. W mojej komórce
nie ma nikogo, z kim chciałbym
podzielić się szczęśliwą nowiną,
że odnalazłem cel i do niego
zmierzam. Może też być tak,
że jestem zwyczajnie skąpy.
Odkąd mam ten abonament, nigdy
nie wydzwoniłem darmowych minut.
Darmowe minuty to jedno,
udręczenie to drugie. Czy ktoś
miał wątpliwości w tej sprawie?
Czy ktoś kiedykolwiek miał wątpliwości?
– czasami w to wątpię. Wierzę tylko w Paris
Hilton i jej niebieskie oczy, dziś wierzę
tylko w Paris Hilton i jej bystre spojrzenie.

Wiersz pierwszej klasy

Widziałem Janusza Gajosa
śpiącego w intercity.
Siedział z ustami otwartymi
w stronę nieba,
wyglądał jak martwy lewiatan.
Prawie wszystko wygląda jak coś innego,
ale takie nie jest. Przeżyłem katharsis,
ale tylko trochę. Wspiąłem się
na wyżyny, ale nie do końca.
Chciałem mu zrobić zdjęcie,
ale nie miałem aparatu.

Problem Wodeckiego

Kwestia melancholii w moim życiu
i to, że brak mi nastroju na konwersacje
z najlepszymi ludźmi,
że nie jestem dość sprytny i zapobiegliwy.
Właściwe odpowiedzi wymyślam dopiero
w drodze do domu lub zgoła nazajutrz.
Że nie zwracam uwagi na fakty
i to, że widziałem jak Zbigniew Wodecki wskakiwał do taksówki,
a może to był Jerzy Pilch.
Wszystko mi się miesza, a reszty nie jestem pewien.
Słucham dużo gitarowej muzyki,
a w myślach obracam hasło polskiej młodzieży:
Jebać policję! Jebać policję!
I cały aparat represji.

Gawliński śpiewa Niemena, czyli największe polskie przeboje

Niestety postacie z waszych dramatów
nie występują w moim kontinuum czasoprzestrzennym,
choć przedmioty wychodzą mi naprzeciw,
a słowa wydają się znajome.
Słyszę głosy, lecz ich nie poznaję.
To może być Jacek Kaczmarski,
lecz również Robert Gawliński.
Coś mi śpiewa, że to jeszcze ktoś inny.
Nieważne kto, ważne co.
A śpiewa tak:

Stać mnie na więcej.
Stać mnie na więcej,
lecz wolę oszczędzać.

Wiersz interwencyjny dla Ewy Drzyzgi

Ogłaszam alarm dla miast kultury.
Głowa mnie boli i nie wiem, do której
będę dziś siedział, konsumując wódkę.
Nieważne do której, ważne dlaczego,
a powód jest taki, że martwi mnie przyszłość
polskiej kultury, to znaczy moja.
Więc ogłaszam alarm, głowa mnie boli,
wziąłem tabletkę, lecz trochę potrwa,
zanim zadziała. I to jest szansa
dla telewizji, co mnie oświeci
nim minie ból: *Kto zamordował*
Jana Pawła Drugiego?

Wieczór z Michelle Pfeiffer

Boję się, że zostanę sama, i boję się, że nie zostanę sama. Boję się tego, kim jestem i tego, kim nie jestem. I jestem zmęczona tym ciągłym strachem.

(Michelle Pfeiffer)

Człowiek pisze wiersze, bo nie ma
do kogo otworzyć ust.
Człowiek pisze wiersze, gdyż chciałby,
żeby usta, przed którymi się otwiera, były ładniejsze.
Właściwie nie chodzi o usta, lecz o aparycję.
Właściwie nie chodzi o pisanie, lecz o jakość życia.

Boję się tego, kim jest Michelle Pfeiffer,
i tego, kim nie jest. Boję się, że nigdy się nie dowiem,
ani jednego, ani drugiego. Po co otwierać się
przed kimś, kto nie jest Michelle Pfeiffer?
I jak nie być zmęczonym tym strachem?
O tym nigdy nie będziemy rozmawiać.

Ostanie słowa Oliviera Janiaka

Cokolwiek robisz, gdziekolwiek jesteś.
Czy mnie słyszycie? Kimkolwiek jesteś,
dokądkolwiek zmierzasz. Czy mówię wyraźnie?
„Czy pracujesz w barze, czy jesteś sprzątaczką,
rób to na maxa”. Rób to na maxa!

Jenna Jameson albo pieśń zaranna

Nie ma kto nam obciągnąć,
gdy budzimy się rano, bez ochoty,
by spać, bez energii, by wstać.
Nie ma kto nam obciągnąć.
Wszystkie znajome gwiazdy porno
najwyraźniej pojechały na wczasy.
Żartuję. Nie znam żadnej gwiazdy porno.
Wszystkie moje koleżanki to intelektualistki,
o przyjaciółkach nie wspominając. Telewidzowie
telewidzom zgotowali ten sos. Jenna Jameson
nigdy nie będzie tak sławna jak Hitler.
Nie ma kto nam obciągnąć,
choć nad głowami wisi nam beton,
a wytrzymałość jego jest ograniczona.

Ania Mucha do mnie nie zadzwoniła

A przecież miałem wystąpić w prowadzonym przez nią
programie.
Może Kuba Wojewódzki powiedział jej, że jestem złośliwy
i brzydki? Nie wiem, czy oni są jeszcze razem, ale nawet
jeśli nie, to na pewno zostali przyjaciółmi i cały czas
spotykają się
na kawie i wymieniają plotkami na temat młodych polskich
poetów.
A może po prostu miała ten weekend zajęty
(podróże zagraniczne, problemy gastryczne)
i zadzwoni do mnie w późniejszym terminie?
O czym myśli Ania Mucha,
gdy do mnie nie dzwoni?

Anna Dymna, czyli dzień w którym poszedłem do sklepu po nałęczowiankę gazowaną

Doprawdy fallus wszystkim w anus,
gdyż słońce i gwiazdy,
gdyż wyszedłem z domu i ujrzałem człowieka
z czarnym skórzanym neseserem
połyskującym w wiosennym świetle.
Zaprawdę jebać go i jego współtowarzyszy.
To oni sprowadzili do naszego pięknego kraju malarię i ospę.

Moje argumenty są absurdalne, nienawiść
znikoma, siła rażenia prawie żadna.
Gdybym był Dodą Elektrodą
(jest tylko miesiąc starsza ode mnie),
mógłbym zagrać koncert, a dochody z niego
przeznaczyć na pomoc fundacji Mimo Wszystko,
ale nie jestem. Więc Anna Dymna
jest moim śmiertelnym wrogiem
i kiedyś prawie ją przejechałem,
jadąc na rowerze rozpędzony jak burza.
Wszystko, co mam jej do przekazania,
znajduje się w pierwszym tego wiersza wersie.

Arnold, czyli o dojrzewaniu

Ten, Który Skrzywdził, to ten,
który tu siedzi. Choć wolałbym,
żebyś nazywała mnie – w myślach – Misiaczkiem,
Tygryskiem lub Brucem Lee. Całe wieczory
spędzam na sublimacji. Rankami
chodzę do sklepu po bułkę i owoc.
Staram się zachowywać równowagę
białkową. Przeczytałem w tym celu
pamiętnik Schwarzeneggera
– *Arnold. Edukacja Kulturysty*
oraz fundamentalną pozycję
Kulturystyka dla każdego.
Ten, Który Skrzywdził,
to ten,
który rośnie w siłę.

80% przeciętnych ludzi uważa się za wyjątkowych

Większość moich znajomych to postacie tragiczne,
może dlatego się znamy.
Też kiedyś byłem postacią tragiczną.
Potem spuściłem wpierdol
wszystkim moim negatywnym bohaterom.
Masakrę tę przeprowadziłem w wyobraźni,
ale to wystarczyło.
Pomaga mi też świadomość,
że mam fajniejsze laski
i więcej kasy na wódkę
niż moi (pies ich trącał) chłopcy do bicia,
a moje miasto rodzinne odwiedził Steven Seagal.
Te oraz inne proste przyjemności
sprawiają, że mogę się poruszać w postawie wyprostowanej
z punktu stochastycznego A
do punktu peremptoryjnego B.
Te oraz inne trudne słowa
dają mi poczucie, że jestem lepszy niż większość.

Jan Kulczyk na koncercie Antony and the Johnsons

Przepraszam Pana, proszę się usunąć, Pan tu stać
nie może – tłumaczył dyrektor holdingu
młodzieży próbującej zasłaniać mu widok.
Ja to widziałem na własne oczy i nie pozostało
to na mnie bez wpływu. Koncert był wzruszający,
wszyscy chcieliśmy widzieć, lecz tylko jeden
umiał przeciwstawić się bydłu.

Kamil Durczok na Wspólnej

Ciągle mamy za dużo czasu,
więc oglądamy gówna
w telewizji państwowej i prywatnej
(Magdalena Cielecka, Magdalena Cielecka),
robimy herbaty i przekąski
(Robert Makłowicz, Robert Makłowicz),
spędzamy godziny, sącząc alkohole
(Michnik, Rywin, Gudzowaty),
jakbyśmy naprawdę gorąco wierzyli
(Jan Paweł Drugi, Jan Paweł Drugi),
że politycy przeznaczą wszystkie akcyzy
na lepszą przyszłość dla naszych dzieci
(Minister Finansów, Minister Oświaty).
W ostatecznym rozrachunku zostajemy sami,
sami ze sobą i całym tym bajzlem,
życiem wewnętrznym, otwartym sercem
i telewizorem.

Najlepszy James Bond wszech czasów

Co siedzi w mojej głowie? Sean Connery,
ale nie przejmuj się nim. Dlaczego
nie umiemy mówić poważnie o rzeczach,
o których nie można żartować? Mówi
do mnie: „Ty cioto!".
Nigdy nie umiałem tworzyć
uczciwych męskich relacji.
Dlaczego nie umiemy żartować o rzeczach,
o których nie można mówić poważnie?
Wiem, że Sean chce powiedzieć mi coś ważnego.
Aktualnie zeznaje jego była żona. Twierdzi,
że Connery był uzależniony od LSD.
Narkotyki są fajne i fajnie czuć się jak James Bond.
Problem, gdy byłeś Jamesem Bondem
i nie potrafisz przestać. Co siedzi w mojej głowie?
Sean Connery, który myśli, że jest Jamesem Bondem.

Michael Jackson feat. Beata Kozidrak

Nie krzyczę, lecz śpiewam.
Jestem Beatą Kozidrak dla klientów o skromniejszych zasobach,
Michaelem Jacksonem z Zielonki.
W zaciszu swej łazienki
wykonuję piosenki miłości i strachu.
Staram się
nie przepraszać, że żyję,
sory, sory, sory, sory,
ale zużywany przeze mnie pokarm z pewnością mógłby wyżywić
dwie rodziny w Ugandzie albo trzy w Mozambiku.
Staram się – naprawdę –
zajmować pożytecznymi rzeczami;
niedawno malowałem trawę sprejem na zielono.
Rzeczywistość może być lepsza, jeśli jej pomożemy.
My możemy być lepsi, jeśli sobie pomożemy,
lecz nigdy do programu nie zaprosi nas Jay Leno.
Staram się, o Boże,
nie myśleć, co się dzieję z pieniędzmi,
gdy przestają być moje.
Wydaje się jednak, że nic dobrego,
a przynajmniej nie tyle dobrego,
bym mógł nie czuć się
jak produkcji chińskiej podróbka.

Co kupujemy? – pyta Karol Strasburger

Gromadzenie dóbr już mnie nie podnieca jak kiedyś,
gdyż cienka i wątła jest granica między dobrem a złem,
szczególnie w przypadku przedmiotów,
które łudząc swą neutralnością,
w istocie tworzą ład lub śmietnik.
Kupujemy rzeczy, żeby poprawić sobie humor.
W trosce o humor w przyszłości
niczego nie wyrzucamy,
gdyż nie wiemy
(i wiedzieć nie możemy),
kiedy coś
przyniesie nam ratunek.
A ze wszystkiego, co jest,
ratunku potrzebujemy najbardziej.

Preferencje seksualne Kazimiery Szczuki

Naturalnie zwracam też uwagę na piękno wewnętrzne.
Oczywiście to nie jest podstawa. Gdyż jak zdefiniować
piękno, którego nie widać? Ale tak zwracam też uwagę
na piękno wewnętrzne, etykietę oraz zawód rodziców. Zawsze
gdy spotykam kogoś nowego, pytam go o to,
czym się zajmują jego rodzice i zerkam dyskretnie
na znak towarowy. Wszyscy byliśmy hipisami,
ale to się skończyło. A jak coś się skończyło,
to tego nie ma. Czy wyrażam się jasno?
Zabierzcie relikty przebrzmiałej epoki
i powiedzcie szczerze: czy wyrażam się jasno?

kapela.indd 24 2007-03-10 11:54:11

Paweł Piskorski pisze piosenkę o polityce prorodzinnej

Nadstawiamy dupę, tylko gdy liczymy,
że mogą nas z tamtej strony spotkać miłe rzeczy.
Miłe rzeczy mogą nas spotkać z każdej strony,
lecz czasami z jednej bardziej niż z innej,
dlatego nadstawiamy dupę tylko w określoną stronę.
To ważne. Umieć się określić, poznać swoje słabe
oraz mocne strony, wiedzieć, dokąd się zmierza,
dokąd się zmierzać zamierza. Mierzwi mnie
ta cała sytuacja, a jednak ją lubię. Boję się,
a mimo to mym ciałem nie wstrząsają dreszcze.

kapela.indd 25 2007-03-10 11:54:11

Eschatologiczne feng shui dla Britney Spears

Parno, bardzo parno, rekordowe upały,
więc myślę o zimie i szukam na Allegro piecyków,
grzejników, termowentylatorów, a potem
plakatów Britney Spears. Przede wszystkim
nie dać się zgładzić, następnie trzymać fason.
Po trzech latach w Krakowie wciąż nie dotarło do mnie,
że to nie są wakacje, ale zrozumiałem,
że ważne, co wisi w pokoju na ścianie,
w którym spędzam kolejne miesiące.
Przede wszystkim pamiętać o śmierci,
następnie podszczypywać ją w sutki.
Pod takim hasłem urządzam swoje wnętrze.

Apologia Johna Wayne'a

Sto tysięcy powodów, żeby nie pić wódki
i tylko jeden słuszny. Stalin chciał zastrzelić
Johna Wayne'a. To nie jest ten powód,
to ciekawa informacja. Wszystko jest ciekawe,
kiedy się nad tym zastanowić, ale niektóre rzeczy
są ciekawe bez zastanawiania się.
Gdybym miał do wyboru: pojechać do Sansepolcro,
żeby zobaczyć *Zmartwychwstanie* Piera Della Francesco,
lub zostać w kraju, żeby oglądać swoje odbicie w lustrze,
to nie wiem, co bym zrobił.
Przewalam się po pokojach
jak udomowiony tajfun
i podśpiewuję złote hity.
„Pod papugami jest szeroko niklowany bar".
Nie wiem, co będzie w przyszłości,
a przeszłość mnie nie obchodzi.
Gdybym mógł,
zdecydowałbym się na to, co teraz.

Wiersz telewizyjny dla Zygmunta Chajzera

Sztuczne penisy i mauzolea. Sposoby,
żeby zatrzymać tych, którzy odeszli.
Trzy powody, dla których nie być
z tymi, którzy są? Tu, teraz, w tym momencie.
Wczoraj było lepiej, jutro będzie inaczej.
Pozdro dla niebytu. Elo dla ziomali,
którzy się jeszcze nie narodzili,
do was należy przyszłość.
Do was należy to, czego my
nigdy nie będziemy mieli.
Czyż to nie urocze?
Czyż nie daje nadziei?
Antybiotyki i butonierki.
Sposoby, żeby zatrzymać tych, którzy odchodzą.
Wierzę w psychologiczne podłoże wszelkich schorzeń
i w trzaskanie drzwiami.

Wojciech Eichelberger odpowiada na najtrudniejsze pytanie

Bądźmy szczerzy. Żart.
W większości przypadków,
gdy ludzie zabierają głos otwarcie,
wstyd mi za nich.
Nie ma co się oszukiwać.
Keanu Reeves to nie John Travolta.
John Travolta to nie Keanu Reeves,
ale tak też jest fajnie.

Umrzeć jak Ewa Sałacka

Swoją nietuzinkową osobowością i wyjątkową urodą fascynowała mężczyzn i zadziwiała kobiety.
(„Życie na Gorąco")

Gdy osa użądliła ją w krtań,
czy przeżyje, było kwestią minut.
Konieczna była tracheotomia.
Na szczęście jej mąż, lekarz, był w pobliżu,
niestety był gejem i miał romans z sąsiadem.

Albo i nie.

Polska Sztuczna Wątroba to następny program Zbigniewa Religi

Czarne jest czarne. Białe jakby trochę mniej.
Wszyscy są źli, a co z resztą – nie wiem.
Teoretycznie nie powinna istnieć,
w praktyce zawsze się znajdzie jakaś reszta,
co rozluźnia bilans. Żeby go zamknąć,
potrzeba mamony. Pieniądze są złe,
ale wiem, gdzie się można ich pozbyć.

Trzy słowa do Dariusza Michalczewskiego

Na przystanku stał Dariusz „Tygrys” Michalczewski
i patrzył z respektem na moją nową kreację.
Zresztą, może to był ktoś inny,
ale przyznać trzeba, że ubrałem się wyjątkowo ładnie.
Nie umiemy innym mówić komplementów,
więc musimy dowartościowywać się sami.
„Wyglądałem naprawdę zajebiście”. Tego dnia
dwie osoby wzięły ode mnie numer telefonu,
niestety obie płci męskiej.
Płeć nie jest najważniejsza,
ale wolę dziewczynki.
Wygląd nie jest najważniejszy,
ale wolę ładne dziewczynki.

Porady

Mikroelementy i multiwitaminy

Zdrowie. Jesteśmy tak zbędni,
że aż niezastąpieni. Dużo warzyw
i długie spacery. Jesteśmy tak
uporządkowani, że naszym życiem
rządzi chaos i witaminy. Wciąż
za mało magnezu, w systemie
za mało magnezu. To przez to
te skurcze i wahania nastroju.
Mów do mnie dorodny, uosobienie
zdrowia i radości. I jeszcze
powiedz, że odniosłem sukces.
Że tak dobrze dostarczam swojemu
ciału potrzebnych składników,
jakbym dietę miał w genach.

Wiersz zaangażowany

Niestety nie palę
i nie wiem jak ci pomóc,
choć mógłbym przecież nosić paczkę
specjalnie do częstowania.
Niestety nie palę, nie mam także ognia,
nie chcę się zapisać na kurs językowy,
do szkoły tańca ani policealnego studium
ochroniarskiego. Nie pragnę też znać
darmowych wiadomości z życia sław i narodów
i – choć mogę poratować groszem –
wolałbym go przeznaczyć
na doprowadzenie bieżącej wody
wszystkim mieszkańcom globu.
Niestety nie palę, a lobby producentów lizaków
nie prowadzi dość prężnej kampanii na rzecz
połączenia ich wizerunku z ostrymi laskami
i mężczyznami niedającymi się dymać.
Niestety nie palę, lecz piję dużo wódki,
popieram eutanazję i lekkie sadomaso,
a na drugie imię dano mi Hubert.

Zamiokulkas zamiolistny

Tak naprawdę kocham
tylko mojego kwiatka.
Nazwałem go Adrian.
Na cześć Józefa Stalina.
Gdyby Stalin miał na imię Adrian,
wiek dwudziesty z pewnością wspominałby go lepiej.
Na szczęście wiek dwudziesty już się skończył
i nie będzie nic więcej wspominał.
Tak naprawdę to nie jest kwiatek,
tylko roślinka.
Zamiokulkas zamiolistny.
Jest wytrzymały na niedostatek
wody, światła i wilgoci w powietrzu,
odporny na szkodniki.
Nie mogłem go nie pokochać.

Modlitwa o zdrowie

Cerutin obroni mnie przed grypą,
melisa ukoi me nerwy,
tussipect nie pozwoli mi zasnąć,
acodin sprawi, że będę mógł
rozmawiać z duchami.
Kto jeszcze pomoże mi
i w czym?

Tak bardzo chcemy być dla siebie dobrzy,
że mówimy sobie wyłącznie „cześć”.

Cześć i chwała zdawkowym gestom,
uśmiechom na tyle spóźnionym,
abyśmy wiedzieli o nich tylko my,
abyśmy kroczyli śmiało,
abyśmy za siebie się nie oglądali.
Abyśmy wstawali zdrowi,
gotowi, otwarci.
Leków i uników niech nam nie zabraknie.

Statystycznie rzecz biorąc

Czy podoba ci się moje ciało? Pragnę prostych relacji.
20% Brytyjczyków podejrzewa, że są śledzeni
lub obserwowani. Wszyscy pragniemy zainteresowania.
5% spodziewa się jakiejś zorganizowanej napaści.
Niektórzy pragnęliby przeżyć przygodę. Czy podoba ci się
mój uśmiech? Czy kiedy to się skończy,
pójdziemy się wszyscy pierdolić?
27% Brytyjczyków sądzi, że ktoś
celowo stara się ich zirytować.

Stomatologia dla opornych

Jestem zdruzgotany,
jestem przerażony
i ogólnie czuję się średnio.
Gryząc kanapkę z szynką, poczułem,
że coś się we mnie chwieje.
Po chwili trzymałem w dłoni
swoją górną lewą dwójkę
i rozmyślałem.
Zasadniczo dentysta wczoraj naprawił mi tego zęba,
a dziś znowu oglądam go z niewłaściwej perspektywy,
lecz dość już mam stomatologicznych perypetii
i dyktatury Colgate.
Bez zęba będę chodził.
W końcu wszystko jest kwestią samopoczucia;
samopoczucie zależy od właściciela,
a właściciel to dobry człowiek.

W tym sezonie

Na kryzys tożsamości polecamy
banany (naturalne źródło przyswajalnej serotoniny)
i słońce (stylowy element codziennego pejzażu).
Co jeszcze? Przyszykujmy gorące niespodzianki
nielubianym znajomym. Zdefiniuj swoich wrogów,
by zrozumieć siebie. Pij dużo wody,
uprawiaj ćwiczenia. Bądź mężny jak Martyna
Wojciechowska, przebiegły jak Robert Leszczyński.
Podejmuj nowe wyzwania i starych znajomych.
Kup psa, lub lepiej – weź go ze schroniska.
Cóż więcej? Znajdź swoją drugą połowę,
skoro pierwszej masz już dość.
Co nie jest interesujące, jest ciekawe.
Co nie jest ciekawe, nie może nas obchodzić.

Z pamiętnika nimfomanki

Jaś Kapela Superstar

Ja się nie biję. Ja dostaję wpierdol.
Klękam na chodniku, głowę chowam w dłonie.
Teraz możesz mnie kopać, bo wiem, że zgrzeszyłem,
że nie zasłużyłem na te przyjemności.
Jest mi zbyt dobrze. Przychodzi to zbyt łatwo.
Ja to rozumiem, czekam na karę,
myślę o Janie Pawle, Jezusie Chrystusie
i wojowniczych żółwiach ninja.
Klęczę na chodniku, rękoma chronię głowę.

Hydrofraktale

Dużo chodzę w kapturze,
rozglądam się na boki,
śledzę mimikę władzy,
nie wyjeżdżam z kraju,
gdyż węszę spisek i czekam,
aż rząd się z nim zdradzi.
Nie tylko rząd, ale wszyscy,
a przynajmniej większość,
czuję ciężar ich spojrzeń,
dlatego się garbię.
Chodzę w kapturze po mieście,
rozglądam się na boki.
Ktoś zatruwa morza,
w morzach żyją glony,
tlen pochodzi z glonów,
tlen jest niezbędny
organizmom do życia,
ktoś zabija glony,
pragnie naszej śmierci.
Dużo chodzę w kapturze,
rozglądam się na boki.

Algebra tajemnic

Jestem chujem. Poza tym jestem mózgiem,
sercem, ręką, lecz także chujem. I staram się
nie być bardziej sercem niż chujem.
Aby osiągnąć mistyczną równowagę.
Wagą zamierzam zająć się w późniejszym terminie,
a właściwie nie tyle wagą, bo 59 kilo brzmi wystarczająco
jak na poetę, ile mięśniami brzucha,
aktualnie skrzętnie skrywanymi pod powłoką tłuszczu.
Tylko ci skrywają swoje zalety,
którzy nie mają czym się chwalić.
Mam czym się chwalić
i nie zamierzam tego ukrywać.
Choć jestem chujem,
jestem także innymi organami.

MTV

Jeszcze niedawno byłem tak
zagubiony, że srałem łzami.
Aktualnie chodzenie, tam i z powrotem,
oraz produkcja posiłków
to jest to,
czym się przejmuję.
To jest to,
do czego się wynajmuję
za pieniądze lub radość.
Jeśli nie możesz dać mi radości,
daj mi pieniądze,
albo na odwrót.
Kolejność nie gra roli.

Opowiedz mi, co cię gnębi

dla Urszuli Schwarzenberg-Czerny

Czekam na mejle i wiadomości
na gronie, ale Mozilla nie może znaleźć serwera.
Po trzykrotnym restarcie działa już GG,
ale Mozilla wciąż szuka
i szuka, a potem pisze:
„połączenie zostało odrzucone".

Próbuję czytać, lecz jak
tu się skupić na smutnym postmoderniście,
kiedy pod oknem prężą się piersi
jak obietnice czegoś większego.
Z większości dziewczyn zostają tylko piersi.
Z większości ludzi ułamki genotypu.

Nie interesuje mnie większość.
Chciałbym wiedzieć: czy
gigantyczna grzybnia wyniszczy rasę ludzką?

Rozrywka jest dla plebsu

To miała być niespodzianka, ale nie będzie.
Prawdziwi mężczyźni
nawet w chwilach szczytowej ekstazy
myślą o śmierci
i o obiedzie.
Konsumpcja to jedyny znany mi sposób
na odroczenie nieuniknionego.
A kobiety? A co z kobietami, nie wiem.
Nigdy nie będę kobietą.
To jest moja opinia.

Wiersz na obchody 62. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego

Kupiłem sobie półbuty. Białe, ze złotą koroną
wyszytą na boku i napisem Graceland.
Z takimi butami można by wyruszyć na wojnę.
Na razie zapiszę się na Krav Magę,
choć jeszcze niedawno byłem pacyfistą. To dobry początek,
wróżący zły koniec, spirala przemocy i takie tam.
Buty są damskie, chciałem kupić męskie,
ale nie miały korony, a co to za król bez korony.
To ja. Król bez korony, biorący udział w wojnach
bez trupów, oświecony władca nad 59 kilogramami.

Uwolnij moją serotoninę

do Agi

Jestem maszynką hormonalną.
Włącz mnie dotykiem,
lecz też zdalnie.
Działam na mejle i esemesy,
po prostu napisz, że istniejesz
(trzeba mi ciągle przypominać)
lub zaproś mnie do siebie w gości.

Pustka, muzyka też mi robi,
zwłaszcza gdy na coś pilnie czekam.
Może mnie włączyć każda chwila,
najbardziej ta, gdy ciebie nie ma
w zasięgu mojej telefonii.

kapela.indd 52 2007-03-10 11:54:13

Lato w mieście

Rozpływam się.
Wstaję i chodzę. Siadam i siedzę.
Wczoraj kupiłem kiełbasę.
Dzisiaj już nie ma kiełbasy.
Śledzę przemijanie wszystkich rzeczy.
Kalkuluję. Spekuluję. Płynę
do sklepu po szynkę.

Zdradź mi swój sekret

Nikomu nie powiem.
Czekam na poważne propozycje.
Czuję się trochę nieswój
i chętnie spotkam się właśnie z tobą.
Mam 22 lata i jestem spod znaku Barana.
Lubię przygody oraz samotne popierdywanie w kocyk.

Bóg Honor Niskie Ceny

Należy mi się wszystko,
dostaję tylko część,
więc co się dzieję z resztą?
W którym momencie zawiódł
system dystrybucji dóbr?
Jeszcze niedawno wydawało się,
że wszystko jest na najlepszej drodze,
aktualnie wychodzi na to, że to nie droga,
lecz ścieżka, a wiedzie przez bagna i las
oraz grasują tam partyzanci
z Frontu Wyzwolenia Ziem Odzyskanych.
Trudno winić partyzantów,
pewnie mieszkają w ziemiankach
i nie w głowie im nowoczesny sprzęt AGD.
Pewnie, ale nie na pewno.
Niewiele wiem o partyzantach,
znacznie mniej niż o sprzęcie AGD,
którego wcale nie posiadam tak dużo,
lecz wierzę, że byłbym w stanie dobrze się nim zajmować.

Spis wierszy

Plotki

Porady

Z pamiętnika nimfomanki

SERIA POETYCKA

I

Agnieszka Sobol, *Akty*
Marcin Cecko, *Rozbiorek*
Marcin Ożóg, *Słoneczko późno dzisiaj wstało*
Kuba Niklasiński, *Zielona góra*
Jakub Pacześniak, *Własny rachunek*
Bartosz Muszyński, *Gwiazdobloki*
Agnieszka Sobol, *Nikodem*
Piotr Czerski, *pospieszne, osobowe*
Robert Król, *Gatunki śniegu**
Maciej Robert, *Pora deszczu*
Piotr Macierzyński, *tfu, tfu*
Tomasz Jamroziński, *stenogramy*
Michał Piotrowski, *Dirty Danzig*
Michał „Wu" Wójcik, *Kamp i Wamp*

II

Jaś Kapela, *Reklama*
Piotr Czerniawski, *Poprawki do snów*
Robert Król, *Habitat*
Paweł Lekszycki, *Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie*
Adam Pluszka, *French Love*
Bartosz Muszyński, *meine kleine babylon*
Marcin Cecko, *mów*
Ewa Sonnenberg, *Pisane na piasku*: *Written on Sand*
Piotr Macierzyński, *Odrzuty*
Jaś Kapela, *Życie na gorąco*